

7 82



Nr 45.

Warszawa, dn. 2 grudnia 1933 r.

Ogólny Zbiór Nr 594.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

TRĘŚĆ NUMERU: Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Z Rady Towaroznawczej. — W sprawie ożywienia eksportu przemysłu metalowo-maszynowego do Rosji Sowieckiej. — Nowelizacja rozporządzenia o przymusie ubezpieczenia od ognia. — Nadzwyczajne Komisje Rozjemcze. — Żeliwo i stale do wyrobu kół zębatych. — Sprawozdanie Związku Polskich Hut Żelaznych. — Wiadomości z zagranicy. — Ceny. — Patenty.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W sobotę dn. 16 grudnia 1933 r. o godz. 17-ej m. 30 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta Nr. 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Uczczenie pamięci i zasług ś. p. Jana Jeziorańskiego.
2. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dn. 21 września 1933 r.
3. Sprawozdanie dyrekcji z działalności za miesiąc: wrzesień, październik i listopad r. b.
4. Stan finansowy na dzień 1 grudnia r. b.
5. Uzupełniające wybory jednego członka Zarządu oraz wybór prezesa Rady i Zarządu.
6. Sprawy wnoszone na Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne członków Związku w dn. 16 grudnia r. b.
7. Sprawozdanie członków Rady o stanie przemysłu metalowego w oddziałach i grupach zawodowych Związku.
8. Przedstawienie listy członków zalegających w opłacie składek i wniosek Zarządu o zawieszenie od 1.1. 1934 r. lub wykluczenie członków zalegających ze składkami.
9. Termin zwołania Międzynarodowego Zjazdu Odlewnictwa w Warszawie.
10. Sprawy bieżące.
11. Wnioski członków.

Członkowie Rady, którzy nie będą mogli przybyć na powyższe posiedzenie, proszeni są usilnie o zakomunikowanie pisemne informacji odnośnie p. 6, które są podstawą oświadczeń składanych rządowi i wiadomości ogłaszanych w prasie o stanie przemysłu metalowego.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W sobotę dn. 16 grudnia 1933 r. o godz. 20-ej w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia oraz wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Zatwierdzenie protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia z dn. 28 lipca r. b.
3. Krótkie sprawozdanie z działalności w r. 1933.
4. Plan działania na 1934 r.
5. Projekt budżetu na 1934 r.
6. Sprawy bieżące.
7. Wnioski członków, zgłoszone w myśl statutu.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 Statutu Związku zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

Z RADY TOWAROZNAWCZEJ.

Dnia 21 listopada r. b. odbyło się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie Rady Towaroznawczej na którym postanowiono:

- 1) podkładki sprężynujące do śrub, ze względu na ich przeznaczenie, należy clić wp. poz. 961 p. 3 taryfy celnej, przewidującej podkładki do śrub.
- 2) łańcuszki druciane z metali nieszlachetnych, o ile przychodzą w długościach metrowych i bez zakończeń, należy clić wg. poz. 1016 p. 2 taryfy celnej, nawet w tych wypadkach, gdy te łańcuszki są przeznaczone do wyrobu biżuterji.
- 3) stalowe druty cienkie (o szer. 0,2 — 0,15 mm) o ile przychodzą w stanie karbowanym, otrzymanym w sposób naturalny wprost z maszyny prze-

ciągającej, należy clić wg. poz. 947 p. 5 taryfy celnej bez dopłat.

4) obrazy olejne wykonane ręcznie na blasze żelaznej lub mosiężnej należy clić wg. poz. 840 taryfy celnej.

W SPRAWIE OŻYWIENIA EKSPORTU PRZEMYSŁU METALOWO-MASZYNOWEGO DO ROSJI SOWIECKIEJ.

Pomimo bardzo intensywnego uprzemysłowienia kraju Rosja pozostanie jeszcze przez długi okres czasu terenem poważnych możliwości ekspansji towarowej dla państw produkujących. Szczególnie przemysł metalowy, a zwłaszcza maszynowy, ma jeszcze na szereg łat zapewniony zbyt swoich wyrobów w Rosji. Niewątpliwie ilościowo możliwości eksportu do Związku Sowieckiego mogą być mniejsze aniżeli to miało miejsce w okresie pierwszej piatiletki, niemniej jednak będą to rzeczy zawsze bardzo poważne.

Przełglądając statystyki sowieckiego handlu zagranicznego znajdujemy tam między innymi ciekawe cyfry, dotyczące przywozu wyrobów przemysłu metalowego do Rosji sowieckiej. Cyfry te mogą w pewnej mierze być drogowskazem, wskazującym po jakiej linii idzie sowiecki import wyrobów przemysłu metalowego i maszynowego.

Towar	I kwartał 1933 r.		Cały rok 1932	
	tonn	tys. rubli	tonn	tys. rubli
żelazo i stal	99 352	8 263	878 377	67 009
ołów	1 016	88	32 761	3 815
cynk	292	33	10 420	1 389
armatura	413	325	3 818	3 436
wagonetki i podwozia	1 135	360	3 125	1 250
kotły i części	1 821	783	20 571	9 679
rury	4 769	1 430	56 844	19 635
drut	623	114	16 590	2 900
liny	1	2	569	257
pilniki	5	16	—	—
narzędzia	6	17	64	212
motory Diesela	21	41	2 213	3 314
motory gazowe	99	48	120	38
parowozy	269	190	2 456	1 482
walce szosowe	2	2	39	23
kompresory	1 000	1 135	7 634	9 880
pompy	832	854	6 504	6 805
podnośniki i przenośniki	2 895	1 540	23 598	14 508
pogłębiacze	1 867	948	14 534	6 003
prasy	573	289	4 208	1 190
prasy ekscentr.	400	240	2 240	1 517
prasy frykcyjne	90	35	276	146
tokarki	1 556	1 378	9 376	12 276
karuzelówki	847	808	2 853	2 805
rewolwerówki	296	516	2 701	6 007
kolówki do zesp. osi i tokarki do walców	358	316	2 684	1 953
strugarki	1 317	680	—	—
szepingi	71	67	378	410
frezarki	548	755	2 110	3 460
wiertarki	713	952	3 289	5 251
dłutownice	6	8	—	—
gwinciarki	94	181	1 059	1 394
obrabiarki do drzewa	81	91	581	586
łamacze do kamieni	233	78	545	268
prasy do cegły	64	39	971	573
maszyny górnicze	817	514	8 165	4 439
wały korbowe	1 479	1 363	1 144	729

wagi	42	43	920	503
wagony towarowe (sztuk 123)	1 194	250	14 312 (575 sztuk)	5 494
instrumenty	3	90	13	226
generatory	332	329		
motory elektr.	954	969	13 199	34 803
transformatory	103	136	8 904	10 879
aparaty elektr.	32	59	113	354

Podpisanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji i nawiązanie przyjaznych stosunków politycznych, których widomych objawów jesteśmy w ostatnich czasach coraz częściej świadkami, pociąga dla nas, jako logiczne następstwo, konieczność większego niż dotychczas zainteresowania się rynkiem rosyjskim, a to tembardziej, że niezbyt planowa, ale kosztem bardzo poważnych ustępstw prowadzona przez nas polityka eksportowa do innych krajów, nie dała dobrych wyników, a nasz bilans handlowy kształtuje się od pewnego czasu ujemnie.

Niestety, poza zamówieniami hutniczymi i niewielkimi transakcjami w innych działach nasz przemysł przetwórczy nie partycypuje w podziale zamówień dla Sowietów, nawet w takiej mierze, w jakiej — na mocy uchwalanych rokrocznie przez mieszane towarzystwo handlowe polsko-sowieckie „Sowpoltorg” kontyngentów importowo-eksportowych — ma prawo uczestniczyć.

Nie znaczy to bynajmniej, aby pomiędzy polskim przemysłem a sowieckimi instytucjami zakupującymi nie istniała stała wymiana korespondencji. Niewątpliwie ilość zapytań z Sowietów jest bardzo znaczna, ale na liczne oferty wysyłane do Sowietów realnych zamówień jest jeszcze ciągle bardzo mało. Po wysłaniu oferty sprawa zamiera, a dopiero w jakiś czas później przemysłowiec nasz dowiaduje się drogą uboczną, że zamówienie, na które reflektował, udzielone zostało do innego kraju innemu producentowi, na warunkach częstokroć tak niewiele odbiegających od oferty z naszej strony, że mogłyby one niewątpliwie być z łatwością uzgodnione.

Winę ponoszą, tu niestety bardzo często nasi eksporterzy, którzy, nie znając dostatecznie techniki eksportu do Rosji, liczą, że transakcje zamierzone przez nich załatwione będą przez czynniki rządowe lub półoficjalne, które uturują drogę eksportu do Rosji. Śmiało można powiedzieć, że na tym odcinku pracy eksportowej zanik inicjatywy prywatnej jest największy i że tylko bardzo nieliczne przedsiębiorstwa mają realny plan opracowywania rynku sowieckiego. Czynniki oficjalne pośredniczące w wymianie towarowej polsko-sowieckiej nie są mimo najlepszej woli w możności ogarnąć tak bardzo szerokie ramy specjalności, tembardziej, że — jak to już wynika z samej struktury powołanych dla handlu polsko-sowieckiego instytucji — muszą one być znacznie mniej elastyczne niż tego wymaga rola przedstawicielskich firm handlowych.

Nie należy przypuszczać, że jeżeli handel w Rosji jest zmonopolizowany, to partnerem jego może być tylko monopolistycznie zorganizowana przez państwo akcja eksporterów. Bynajmniej tak nie jest. Pomimo, że zmonopolizowanie handlu importowego w Sowietach nakłada nań niewątpliwie znamię szablonowości, nie mniej jednak pozostaje wiele miejsca dla prywatnej inicjatywy importera do Rosji.

Wszystkie zapotrzebowania poszczególnych jednostek przemysłowych w Rosji skupiają się w organizacji „Gosplanu” (urząd planów gospodarczych),

która opracowuje plany eksportowo-importowe wspólnie z centralnymi instytucjami zakupów poszczególnych gałęzi przemysłu. Po wypracowaniu planu importowo-eksportowego, plan ten przechodzi do ministerstwa handlu zagranicznego „Narkowniesztorgu”, a realizacja planu na poszczególnych odcinkach do tak zwanych „Objediniений”, to jest central zraszających zapotrzebowanie poszczególnych gałęzi przemysłu. Najważniejszymi „objedinienijami” są: „Gormetmaszimport”, „Technopromimport”, „Stankoimport”, „Sojuzmetmaszimport”.

Organizacje te dokonywują zakupów zagranicą przez swoich przedstawicieli w misjach handlowych, lub bezpośrednio w Moskwie u przedstawicieli firm zagranicznych. Przedstawiciele ci, mieszkający w Moskwie w dość pokaźnej ilości (nota bene przeważają tam Niemcy), są w stałym kontakcie z poszczególnymi referentami odnośnych „objediniений”, dzięki czemu w ciągu kilkunastu godzin mogą informować swoje przedsiębiorstwa o projektowanych zakupach. Nadto, mieszkając stale w Rosji, mają oni możliwość spotykać się z personelem technicznym interesujących przedsiębiorstw, stając się w ten sposób pewnego rodzaju konsultantami przy opracowywaniu nowych planów inwestycyjnych. Nie trzeba podkreślać znaczenia tej formy bezpośredniej współpracy przemysłu importującego do Rosji z zainteresowanymi sferami w tym kraju.

Przemysł polski, zdawałoby się, ma wszelkie obiektywne dane do łatwego zbytu swoich wyrobów do Rosji. Niestety, brak jest nam zasadniczej rzeczy, a mianowicie bezpośredniego podejścia do spraw importu do Rosji i brak jest tak niezbędnego bezpośredniego kontaktu z ludźmi z sowieckich organizacji zakupu. Chcąc handlować z Sowietami, nie wystarczy opracować i posłać ofertę, nie wystarczy nawet zapewnić sobie kredyty na sfinansowanie ewentualnego zamówienia, trzeba jeszcze, tak jak w każdym innym wypadku, wykazać własną inicjatywę i — mówiąc obrazowo — „deptać koło swoich interesów”, tak jak to robią Niemcy, którzy posiadają swoich przedstawicieli w Moskwie, a ci „objają progi” w instytucjach zakupu, wiedzą o wszystkim co się dzieje i częstokroć jeszcze zanim decyzja zakupu jakiegoś towaru zostanie postanowiona, już mają przygotowane oferty. A że w Sowietach, tak zresztą jak wszędzie gdzie rządzi etatyzm, każda sprawa, gdy jest zdecydowana, to musi być załatwiona „na wczoraj”, powyżej opisana metoda pracy przedstawicielskiej musi dawać dobre owoce.

Zapotrzebowania przemysłu sowieckiego są dwójakiego rodzaju: jedne, wynikające z gotowego opracowanego planu i dlatego wymagające natychmiastowych decyzji, drugie — to materiał dla opracowywania planów gospodarczych i dlatego jeszcze nieaktualne w momencie zbierania ofert. Niestety, stwierdzić trzeba, że przemysł nasz otrzymuje przeważnie zapytania tego drugiego rodzaju, i tem tłumaczyć można rzadkość realnych zamówień i długie oczekiwanie na odpowiedź.

Dlatego też kreśląc pewne uwagi na temat stosunków handlowych polsko-sowieckich, jako jeden z naczelných postulatów wysunąć trzeba sprawę bezpośredniego opracowywania eksportu do Rosji przez zainteresowane przedsiębiorstwa, oczy-

wiście w ściślejszej współpracy z oficjalnymi powołaniami ku temu instytucjami Sowlpoltorgu.

Rzecz jasna, że pisząc powyższe zdanie, zdajemy sobie w pełni sprawę z trudności, jakie nastęrczają się dla naszego przemysłu przy tej formie opracowywania rynku sowieckiego. Trudności te są natury finansowej, gdyż koszt utrzymania w Moskwie własnego przedstawiciela, któryby mógł skutecznie wypełniać swą misję, wynosi kilka tysięcy złotych miesięcznie. Jednak, gdyby kilka firm, mających poważny zamiar opracować sobie rynek sowiecki, porozumiało się z sobą i wspólnym kosztem utrzymało swojego przedstawiciela w Rosji, to rzecz stałaby się zupełnie możliwą. Dorywcze wysyłanie przedstawiciela do Rosji, aczkolwiek będące niewątpliwie lepszą formą od korespondencji lub oczekiwania inicjatywy czynników trzecich, jest jednak mimo wszystko niewystarczające, gdyż pozbawia dostawców najludkratyczniejszych zamówień, wynikających z pilnych zapotrzebowań, których terminu nie można nigdy przewidzieć.

Rok 1932 i rok obecny wybitnie nie sprzyjały rozwojowi handlu zagranicznego Sowietów. Zmiany w polityce angielskiej, hitleryzm w Niemczech i zaostrzający się kryzys na Zachodzie zmusiły Sowiety do bardzo ostrożnej polityki handlowej i w miarę kurczenia się rynków zbytu, do obcinania planów inwestycyjnych, by nie znaleźć się w sytuacji dłużnika bez pokrycia. Obecnie sytuacja zmieniła się radykalnie. Uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone, rozmowy z Anglią, pertraktacje handlowe z Francją, Węgrami i Belgją wskazują na stabilizowanie się stosunków, co pozwala na optymistyczniejsze horoskopy dla sowieckiego handlu zagranicznego. W związku z tem widać w Sowietach przygotowania do ponownego zwiększenia tempa przerwaných inwestycji, zakrojonych na szeroką skalę. Plan drugiej piatiletki, stworzonej w bardzo niesprzyjających warunkach, musiał być opracowany pod hasłem oszczędności i wobec niepewnych konjunktur inwestycje ciężkiego przemysłu zostały wstrzymane. Druga piatiletka była stworzona pod hasłem „pieredyszki” i zaspokojenia potrzeb ludności. Zwrócono uwagę na przemysł konsumpcyjny, w którym dokonane inwestycje dawały doraźne rezultaty dla kas państwowych. Obecnie, gdy rynki zbytu zagranicą rozszerzają się, gdy produkcja eksportowa znowu może wzrastać, oczekiwać można reorganizacji planu drugiej piatiletki, zarówno w kierunku dopełnienia braku pierwszej piatiletki, jak również i przyspieszenia tak zwanej trzeciej piatiletki, o której mówi się już dość głośno — piatiletki usprawnienia transportu i dalszej elektryfikacji. Dla eksporterów kontynentalnych i zamorskich rozpocznie się nowa faza wyścigu o zamówienia sowieckie.

I rodzi się pytanie, czy polski przemysł będzie mógł uczestniczyć w tym wyścigu, gdzie prym wodzić będą Stany Zjednoczone i Anglija?

Wydaje się nam, że szanse naszego przemysłu są dość poważne, tembardziej, że Sowiety nauczone przykrem doświadczeniem z Niemcami, z którymi nawiązały bardzo ścisłą współpracę gospodarczą i musiały z niej zrezygnować, nie będą powtarzały błędów oddania się w zależność od jednego importera. Trzeba tylko podejść do tej sprawy w sposób zdecydowany i bezpośredni, nie dając się ubiec innym.

Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby powyższe uwagi mogły wywołać wymianę myśli z naszymi

przemysłowcami i doprowadziły do podjęcia prób grupowej kooperacji pomiędzy niektórymi firmami, pragnącymi przystąpić do tak bardzo zalecanego bezpośredniego opracowywania eksportu do Sowietów.

Sądzę, że platforma związków branżowych na terenie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych byłaby najbardziej wskazana dla tych rozmów, które oby dały jaknajlepsze wyniki.

Stefan Gruchała.

NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA O PRZYMUSIE UBEZPIECZENIA OD OGNIA.

W Nr. 85 „Dziennika Ustaw“ z r. b. pod poz. 648 zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta z dn. 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Poniżej podajemy streszczenie tego rozporządzenia podług komunikatu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego Nr. 3238/Prw.

Nowelizacja polega przede wszystkim na zniesieniu Zakładu Ubezpieczeń wzajemnych m. st. Warszawy utworzonego na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. Nr. 116 poz. 983). Jednocześnie znowelizowano art. 2 powołanego Rozporządzenia o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, który w ustępie drugim zawiera określenie budowli fabrycznych. Wskutek rozciągnięcia na obszar m. st. Warszawy działania rozporządzenia o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, przestał istnieć dotychczasowy obowiązek przymusowego ubezpieczenia na obszarze m. st. Warszawy budowli fabrycznych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. weszło w życie z dn. 1 listopada 1933 r. Natomiast z dn. 1 stycznia 1934 r. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych m. st. Warszawy, który z dniem tym przestaje istnieć. Jednocześnie z dn. 1 stycznia 1934 r. traci moc obowiązującą Rozporządzenie Prezydenta z dn. 23 grudnia 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia budowli w m. st. Warszawie i o Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych m. st. Warszawy.

Właściciele budowli fabrycznych ubezpieczonych w dziale przymusowym Zakładu Ubezpieczeń m. st. Warszawy mają prawo wypowiedzieć te ubezpieczenia na dzień 31 grudnia 1934 r. Do budowli tych będą miały zastosowanie przepisy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 grudnia 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia budowli w m. st. Warszawie i o Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych m. st. Warszawy przez cały czas trwania ubezpieczenia tych budowli w dziale przymusowym Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

NADZWYCZAJNE KOMISJE ROZJEMCZE.

Wśród dekretów ogłoszonych przed otwarciem sesji ciał parlamentarnych, znalazło się kilka dekretów zakresu polityki socjalnej. Najważniejszym z nich jest niewątpliwie dekret o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych w przemyśle, handlu i t. d. Mimo, że wszedł on w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, t. j. z dniem 28 października b. r., nowy dekret nie wprowadza dostrzegalnych zmian w obecnym stanie rzeczy. Niemniej znaczenie dekretu może być w przyszłości poważne.

Cała niemal treść dekretu zawiera się w jego pierwszym artykule, który postanawia, że „gdy załatwienie zatargu zbiorowego okaże się niemożliwym, a zatarg nabiera charakteru, zagrażającego ogólnopństwowym interesom gospodarczym, Rada Ministrów w drodze uchwały, powziętej na wniosek Ministra Opieki Społecznej, może poddać załatwienie takiego zatargu nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Rząd, który do tej pory brał za pośrednictwem swych przedstawicieli żywy udział w likwidowaniu dotychczasowych poważniejszych zatargów zbiorowych i który decydował o poziomie płac jako rozjemca, zapraszany przez obie strony, uzyskuje możliwość wystąpienia w tej samej roli z urzędu.

Wystąpienie rządu z mocy nowego dekretu ma już znaczenie zupełnie inne, niż dotychczasowe wystąpienia przedstawicieli państwa w roli arbitrow. Nadzwyczajna komisja posiada w ręku przedewszystkiem środki przymusowe. Orzeczenie komisji jeżeli zostanie zatwierdzone przez Ministra Opieki Społecznej, staje się prawem dla stron, choćby go jedna czy obie strony nie przyjęły.

Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej ma naogół skutki umowy zbiorowej, wiążącej strony bez względu na to, czy strony te były w momencie wybuchu zatargu zbiorowego o pracę związane umową zbiorową czy nie. Ustala więc przede wszystkim warunki na jakich mają być zawierane indywidualne umowy o pracę w zakładach pracy objętych orzeczeniem.

Jeszcze większe znaczenie posiadają uprawnienia nadane Radzie Ministrów, pozwalające jej decydować o warunkach pracy nawet w tych zakładach pracy, w których zatargu zbiorowego nie ma. Wynika to z art. 9 o nadaniu mocy powszechnie obowiązującym orzeczeniom nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Orzeczenie komisji może być rozciągnięte i na zakłady pracy nie objęte zatargiem (oczywiście tej samej branży), gdy jedna ze stron zgłosi podanie w tej sprawie do Ministra Opieki Społecznej, a ten zgłosi odpowiedni wniosek na Radę Ministrów. Decyzja Rady Ministrów może zapaść w tym wypadku, jeśli orzeczenie nadzwyczajnej komisji, które ma być rozszerzone na cały przemysł lub jego część, posiada gospodarczo przeważające znaczenie dla zainteresowanej gałęzi pracy.

Należy mniemać, że ta groźna broń, która przy uwzględnieniu interesów tylko robotniczej mogłaby prowadzić do upadku słabszych często gospodarzo zakładów pracy, jeżeli im narzuconoby te same warunki pracy co w zakładach gospodarczo mocniejszych, nie będzie wykorzystaną. Moment interesu publicznego, podkreślony parokrotnie w dekreście, wskazuje, że działalność tych nowych organów państwowych przede wszystkim ograniczy się do wypadków o istotnym znaczeniu gospodarczym, a wszelkie decyzje z mocy dekretu będą wydawane nie pod kątem widzenia jednej strony lecz — całokształtu interesów gospodarczych.

Dodać jeszcze należy, że nadzwyczajna komisja będzie rozstrzygać zatargi zbiorowe o pracę w następującym składzie: przewodniczący mianowany przez Ministra Opieki Społecznej, dwaj członkowie przedstawiciele Ministra Przemysłu i Handlu i Ministra Sprawiedliwości oraz ławnicy powołani w równej liczbie z pośród przedstawicieli stron.

Rozjemstwo, oparte na nadzwyczajnych komisjach, nie będzie systemem ani jednolitym dla całego kraju, ani stałym. Rozporządzenie obejmuje przede wszystkim tylko przemysł, górnictwo, handel, komunikację i zakłady użyteczności publicznej, chociażby na zysk nieobliczone, a „prowadzone w sposób przemysłowy”, pozostawia więc w mocy dotychczasowe przepisy o załatwianiu zatargów zbiorowych w stosunku do rolnictwa i dozorców domowych. Rozporządzenie nie zmienia również stanu rzeczy w części b. dzielnicy pruskiej, gdzie działają dawne niemieckie przepisy o rozjemstwie w zatargach pracy. Nie stosuje się poza tym do osób, zatrudnionych w urzędach i instytucjach państwowych oraz w zakładach i przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych i t. d.

Ukazanie się omawianego rozporządzenia nie oznacza więc, że Polska przystępuje do organizacji stałego, przymusowego rozjemstwa, który to system nie znalazł do tej pory szerszego zastosowania. Stosowany jest jedynie w Niemczech, Włoszech, Rosji i Rumunii; większość państw stosuje zasadę dobrowolnego lub urzędowego pojednawstwa, które daje jaknajlepsze wyniki. W tym punkcie najbardziej różni się omawiany dekret od szeregu projektów poprzednich, które opierając się na wzorach niemieckich przewidywały utworzenie stałej sieci urzędów rozjemczych, rozstrzygających wszystkie zatargi zbiorowe o pracę. Według nowego dekretu państwo, pozostawiając nadal stronom dotychczasową swobodę w ustalaniu warunków pracy, uzyskuje możliwość ingerencji tylko w wypadkach istotnej wagi. Poza to rozporządzenie ma charakter przejściowy: jeden z końcowych artykułów postanawia, iż Rada Ministrów ustali w drodze rozporządzenia termin, od którego przepisy o nadzwyczajnych komisjach tracą moc prawną. Oznacza to, iż nadzwyczajne komisje rozjemcze uważane są jako pewnego rodzaju eksperyment, — doświadczenie przed wytworzeniem jednolitego systemu pojednawstwa i rozjemstwa.

J. B.

L. EKER.

ŻELIWO I STALE DO WYROBU KÓŁ ZĘBATYCH.

(Dokończenie).

Drugą grupę stali stopowych na koła zębate tworzą stale do ulepszenia (wzmacniania) (tabl. 4). Zawierają one więcej węgla, aniżeli stale do cemen-

towania i są po hartowaniu bardziej od nich wytrzymałe. Ażeby otrzymać wymaganą ciągliwość, odpuszcza się te stale po hartowaniu (ulepsza). Na fig. 3 widzimy przebieg własności wytrzymałościowych stali chromo-niklowych do ulepszenia, w zależności od temperatury odpuszczenia.

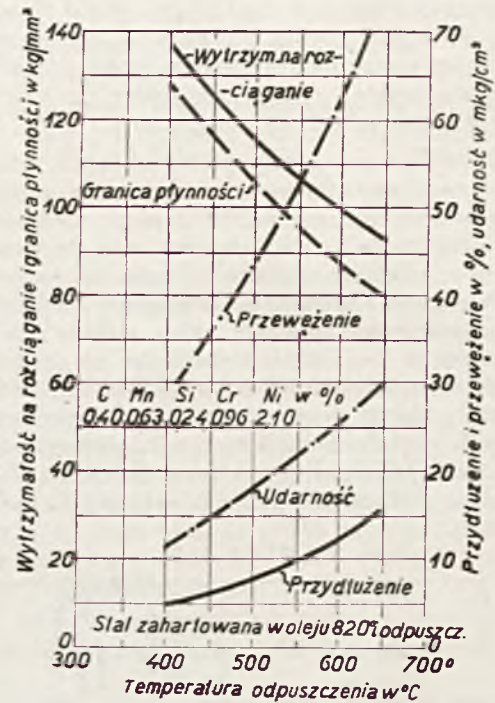


Fig. 3. Własności wytrzymałościowe stali chromo-niklowej do ulepszenia, w zależności od temperatury odpuszczenia.

Koła ulepszone są bardzo wytrzymałe i ciągliwe, jednak powierzchnia zębów nie jest tak twarda i odporna na mechaniczne zużycie, jak kół cementowych. Prostszy zabieg cieplny, któremu poddajemy koła ze stali do ulepszenia, wywołuje mniejsze odkształcenia zarysu zębów.

Stali do ulepszenia używamy do wyrobu wytrzymałych kół zębatach, które pracują poprawnie, nawet bez dodatkowego szlifowania zarysu po ulepszeniu. W odniesieniu do zastosowania na koła zębata różnych gatunków stali stopowych, służących do

TABLICA 4.

	Skład chemiczny							Wytrzymałość na rozciąganie w kg/mm ²		Granica płynności w kg/mm ²		Przydłużenie A ₁₀ w %	
	% C	% Si	% Mn	% P	% S	% Cr	% Ni	wyżarzona	hartowana	wyżarzona	hartowana	wyżarzona	hartowana
Stale niklowe	0,40	0,35	0,50	0,030 max	0,030 max	—	3,5	75	140	45	120	16	7
Stale chromo-niklowe	0,30	0,35	0,50	0,030 max	0,030 max	1,0	3,0	70	150	45	140	16	6
	0,40	0,35	0,50	0,030 max	0,030 max	1,3	4,5	80	160	55	155	14	5
Stale chromowe	0,40	0,35	0,50	0,030 max	0,030 max	1,0	—	65	155	55	135	12	4

Tabl. 4: stale stopowe do wzmacniania.

ulepszania, odnoszą się te same uwagi, które tyczyły się stali do cementowania.

Mimo użycia najlepszych stali i zastosowania bardzo ostrożnych sposobów obróbki cieplnej, nie można uniknąć zniekształcenia zarysu ząbienia po hartowaniu. Z tem złem koniecznym powinni się liczyć konstruktorzy i przewidzieć, dla kół ważniejszych, dodatkową obróbkę zapomocą szlifowania.

Zczasem opracowano sposoby powierzchniowego utwardzania zębów, które wywołują mniejsze zniekształcenia kół, aniżeli cementowanie.

Koła wykonane z odpowiednich stali, które zawierają domieszki: chromu, molibdenu, glinu i niklu, żarzy się w temperaturze -550°C , w strumieniu azotu. Na powierzchni tworzy się bardzo twarda zewnętrzna warstewka, która zawiera związki azotu i nie wymaga hartowania. Spokojnie ostudzone koła są wolne od wewnętrznych naprężeń, ale należy się liczyć z nieznacznym wzrostem objętości po azotowaniu. Twardość warstwy azotowanej dochodzi do 750 stopni Brinella, jej grubość wyraża się w setnych, albo dziesiątych częściach milimetra, zależnie od czasu trwania zabiegu. Tabl. 5 zestawia własności wytrzymałościowe stali do azotowania wyrobu Kruppa.

TABLICA 5.

Temperatura odpuszczania $^{\circ}\text{C}$	Z n a k	Wytrzymałość na rozciąg w kg/mm^2	Granica płynności w kg/mm^2	Przydłużenie $(5 \times) \%$
550	FPK 13	100	85	15
	FPE 23	130	116	7
600	FPK 13	92	77	17
	FPE 23	110	91	10
650	FPK 13	88	70	20
	FPE 23	95	82	18
700	FPK 13	85	65	25
	FPE 23	85	70	23

Naogół panuje mniemanie, że twarda warstwa azotowana łatwo odpryskuje pod wpływem uderzeń. Jednakowoż w praktyce pracują koła starannie azotowane zadowalająco. Azotowanie znalazło zastosowanie, między innymi, w przemyśle samochodowym, do utwardzania kół stożkowo-śrubowych.

Zpomocą angielskiego sposobu Shartera utwardza się koła zębate nagrzewając zęby palnikiem acetylenowym i hartując bezpośrednio w wodzie⁴⁾. Paldzo podobna metoda, pod nazwą „Doppel-Duro-Ver-

fahren", znalazła zastosowanie w Niemczech⁵⁾. Palnik acetylenowy, który służy do nagrzewania przed hartowaniem, jest w taki sposób zbudowany, że pali się szerokim i równym płomieniem. Sposobu „Doppel-Duro” używa się zarówno do utwardzania zębów kół zębatach, jak również do powierzchniowego hartowania czopów osi wagonów.

Na zakończenie należy wspomnieć o stalach stopowych, które hartuje się w powietrzu. Łagodne hartowanie w powietrzu nie wywołuje dużych wewnętrznych naprężeń, której są bardzo niebezpieczne dla kół zębatach. Koła wykonane z takich stali są wytrzymalsze na mechaniczne zużycie od kół ulepszanych, lecz naturalnie mniej odporne, aniżeli koła cementowe. Te stale wymagają bardzo ostrożnej cieplnej obróbki i mają po hartowaniu niedużą ciągliwość. Dlatego nie znalazły one szerszego zastosowania do wyrobu kół zębatach.

SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

W ostatnich dniach października ukazało się drukiem sprawozdanie Związku Polskich Hut Żelaznych, zawierające na 80 stronach szczegółowy opis działalności hutnictwa w r. 1932. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że rok ten był najgorszym rokiem pod względem produkcji zbytu i zatrudnienia w hutnictwie. Wytwórczość zasadniczych działów hutniczych skurczyła się w stosunku do r. 1931 średnio o przeszło 45%. Zamówienia Syndykatu Polskich Hut Żelaznych spadły w porównaniu z r. 1931 o 29%. Stan zatrudnienia zmniejszył się o 8 371 osoby, zużycie żelaza na 1 mieszkańca spadło do 9,3 kg wobec 12,7 kg w r. 1931 i 35,9 kg w r. 1928. Przy tak nikłym zużyciu żelaza na rynku wewnętrznym huty, mimo wielkich trudności przy eksporcie, wywoziły w roku sprawozdawczym 128 813 tonn wytworów walcianych i 23 793 tonn rur.

Z tytułu podatków państwowych i komunalnych hutnictwo wpłaciło 7 089 992 zł.; z tytułu świadczeń społecznych natomiast 2 razy tyle, bo zł. 16 526 333. Ogólna liczba dniówek odrobionych wyniosła 5 972 445, czyli zmniejszyła się w porównaniu z r. 1931 o 36,3%, przyczem liczba dniówek straconych z powodu ograniczenia czasu pracy w zakładach hutniczych (t. zw. „świętówki”) wyniosła 2 043 561, co stanowi 34,2% w stosunku do dniówek odrobionych. Suma wypłaconych zarobków stanowiła w hutnictwie w roku sprawozdawczym 55 721 165 zł. wobec 96 848 263 zł. w r. 1931, przeciętny zarobek oddziałowy robotnika w zasadniczych działach hutniczych wynosił w roku sprawozdawczym średnio zł. 9,50 wobec 10,90 zł. w r. 1931.

Na uwagę zasługuje nowy rozdział w sprawozdaniu, traktujący o bezpieczeństwie pracy w hutnictwie. W rozdziale tym znajdujemy statystykę nieszczęśliwych wypadków według skutków oraz według przyczyn, jak również tablice nieszczęśliwych wypadków, przypadających na 100 tys. robotniko-godzin pracowanych. Tego rodzaju statystykę po arz pierwszy znajdujemy w sprawozdaniach gospodarczych poszczególnych organizacji.

W dalszych rozdziałach sprawozdania Związek informuje o kształtowaniu się polityki handlowej i taryfowej, o postępie technicznym w hutnictwie oraz o metodach pracy Związku. Z rozdziału tego dowiadujemy się, że w okresie sprawozdawczym walka z kryzysem jeszcze bardziej się zaostriżyła. Najpopularniejszym orężem, stosowanym w tej walce, były nożyce, odcinające koszty, związane z produkcją i wymianą.

Hasło oszczędzania stało się powszechne. Pod wpływem tego hasła zmieniała się nieco działalność organizacji hutniczej.

⁴⁾ Por. A. Hofmann: „Das Einsantzhärten von Zahnradern”, Stahl und Eisen als Werkstoff, IV część, str. 62.

⁵⁾ Por. G. Prachtl: „Einiges aus der mechanischen Oberflächenbehandlung im Automobilbau”, Die Werkzeugmaschine (1932), str. 195.

W latach dobrej konjunktury organizacje branżowe pracują nad zapewnieniem znośnych warunków egzystencji i rozwoju reprezentowanej gałęzi przez regulowanie zagadnień zawodowych z perspektywą dłuższego okresu czasu. W latach tych budżety organizacji branżowych zazwyczaj pozwalają na podejmowanie prac o charakterze ogólnym, czy to naukowym, czy społecznym. W latach kryzysu prace takie ustają już nie tylko ze względu na usunięcie odpowiednich pozycji z budżetów organizacji branżowych, ale także ze względu na obciążenie szczupłego personelu pracami dorywczymi, podyktowanymi koniecznością chwili bieżącej. To też Związek w roku sprawozdawczym zaniechać musiał prowadzenia wydawnictwa miesięcznika „Hutnik” oraz opracowywania mianownictwa technicznego, zwrócił natomiast szczególną uwagę na sprawy, związane z akcją eksportową hut oraz dążeniem do potaniaenia kosztów produkcji przez obniżenie kosztów tworzywa i artykułów pomocniczych.

Pod względem graficznym i układu treści sprawozdanie to, jak zresztą wszystkie poprzednie sprawozdania, tego Związku, zaliczyć należy do pierwszorzędných wydawnictw gospodarczych.

Załowac należy, że wydawnictwo to ukazuje się w roku bieżącym tylko w języku polskim.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Przedstawicielstwa na Palestynie. — Jedna z najstarszych fabryk branży metalowej w Palestynie „Jaffa Iron Works Ltd.” pragnie otrzymać przedstawicielstwo na Palestynę i Bliski Wschód na następujące artykuły polskiego przemysłu metalowego: aparaty dystylacyjne, aparaty dezynfekcyjne, armatura, biały metal, blacha miedziana i mosiężna, bronz, dynamomaszyny, dźwigi, formy do wyrobów betonowych, frezy, gwintownice, heblarki, imadła, łamacze do kamieni, manometry, maszyny budowlane, maszyny do wyrobu cegieł, ciągarki do drutu, maszyny włókiennicze, maszyny do wyrobów betonowych, obrabiarki do drzewa, nity, śruby, prasy, tokarki, pompy.

Fabryki, któreby zainteresowały się powyższą sprawą, mogą przesłać pod wskazanym powyżej adresem swoje katalogi i oferty kalkulowane cif Jaffa. Odpisy ofert należy przesłać pod adresem: Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Tel Aviv, Montefiori 25.

Możliwości eksportowe do Holandji. — Jedna z firm przedstawicielskich w Antwerpii, która, pracując z niemieckim przemysłem galanterji metalowej, prowadziła interesy eksportowe do Holandji, pragnie nawiązać kontakt z polskimi fabrykami o podobnym programie produkcyjnym.

Ewentualne zgłoszenia należy kierować do administracji „Przemysłu Metalowego” pod „J. M.”.

Poprawa na międzynarodowym rynku gwoździarskim. — Na międzynarodowym rynku gwoździarskim nastąpiła w ostatnich czasach pewna poprawa. Znaczne zwiększenie zapotrzebowania wykazują rynki południowo-afrykańskie i południowo-amerykańskie.

Cena gwoździ, która w 1929 — 30 roku wynosiła około 440 zł. za tonnę, wynosi obecnie 370 zł. a w niektórych wypadkach do 335 zł. za tonnę.

Giełda ładunków zbiorowych w Niemczech. — Fabrykanci wyrobów żelaznych, takich jak kraty, artykuły emaljowane, wanny, kubły i t. p., które są dość dużych rozmiarów przy stosunkowo niewielkiej wadze, mają dużo trudności z opakowaniem tych wyro-

bów oraz ponoszą wysokie koszty za ich przewóz drogą morską.

Naogół przedsiębiorstwa okrętowe obliczają przewóz od 1 016 kg (tonna angielska) lub też od 40 stóp sześciennych. Jedna tona gwoździ np. zajmuje 30—35 stóp sześciennych, podczas gdy jedna tona artykułów emaljowanych zajmuje do 100 — 120 stóp sześciennych. Jak wynika z powyższego, różnica kosztów przewozu różnych towarów przy tej samej wadze może być bardzo znaczna.

Z tego powodu kilku fabrykantów drobnych wyrobów żelaznych zawarło układ z fabrykantami artykułów o dużych rozmiarach a niewielkim ciężarze, polegający na tem, że naprzykład fabrykant mebli stalowych, mający do wysłania swój towar komunikuje się z fabrykantem narzędzi, który ma dostawę do tej samej miejscowości. Fabrykant narzędzi prześle swoje narzędzia fabrykantowi mebli, który je zapakuje do swoich mebli; w ten sposób fabrykant narzędzi zaoszczędzi na opakowaniu, obaj zaś zaoszczędzą na przewozie, gdyż fabrykant narzędzi zwróci fabrykantowi mebli około dwóch trzecich kosztów przewozu.

System powyższy przedstawiał wszakże pewne trudności; rzadkie bowiem są wypadki, ażeby dwu różnych fabrykantów miało w tym samym czasie zamówienie do tego samego portu przeznaczenia z tym samym terminem dostawy i do wysłania przez ten sam port załadowania.

W celu zwalczania tych różnych trudności powstała w Niemczech t. zw. „Giełda ładunków zbiorowych”.

„Giełda” składa się z kilku domów ekspedycyjnych i przewozowych w Hamburgu i Bremie, które ujęły w swoje ręce transakcje porozumiewawcze pomiędzy fabrykantami. W każdym z tych domów istnieje wydział wymiany informacji o transportach. Fabrykanci, natychmiast po otrzymaniu zamówienia na dostawę do kraju zamorskiego, powiadamiają o tem swój dom ekspedycyjny, którego wydział wymiany informacji może być już w posiadaniu adresu innego fabrykanta, mającego dostawę do tej samej miejscowości. Pozostaje więc skomunikować tylko obu fabrykantów, którzy przygotowują wspólny ładunek do wysyłki.

„Giełda ładunków zbiorowych” pozwoliła na znaczne obniżenie kosztów opakowania i przewozu, co przy dzisiejszych bardzo niskim poziomie cen ma wielkie znaczenie.

Wiadomość powyższa powinna zainteresować nasze domy przewozowo-ekspedycyjne, które w związku z coraz większym rozwojem portu w Gdyni mogłyby kombinować wysyłki zbiorowe na wzór ekspedytorów hamburskich i bremeńskich.

Wystawa Przemysłowa w Delhi. — W czasie od 22 lutego do 7 kwietnia 1934 roku odbędzie się w Delhi w Indjach Indyjska Wystawa Przemysłowa pod nazwą All India Industrial Exhibition. Specjalna sekcja

MASZYNKI DO OKLEJANIA

BRZEGÓW RYSUNKÓW i t. p.

p a t. K u h l m a n

Oklejanie na miejscu

G. GERLACH

Warszawa, Ossolińskich 4

wystawy poświęcona będzie międzynarodowemu przemysłowi maszynowemu.

W biurze Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych znajdują się do przejrzania warunki uczestnictwa w Wystawie w Deehi.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 28. XI. 1933 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2897	Miedź standard	863
Antymon	663	Ołów miękki	335
Cyna standard	6549	Nikiel	6591
Cynk hutniczy	424	Rtęć	8556
Miedź elektrolityczna	963	Srebro za 1 kg	72

Na rynku londyńskim w bieżącym tygodniu ceny metali, w porównaniu z cenami ostatnio przez nas notowanymi w dniu 14. XI. b. r., wykazały spadek w granicach 1% — 6%; miedź elektrolityczna i miedź standard spadły o ok. 6%, cynk o ok. 4%, cyna o ok. 2%, antymon o ok. 1,5%, srebro o ok. 1,5% i ołów o ok. 1%; nikiel i aluminium bez zmiany. Rtęć podniosła się o ok. 1,5%.

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. GEPNER notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	zł. 7,25 za kg.
Ołów hutniczy	„ 0,67 „ „
Cynk hutniczy	„ 0,80 „ „
Antymon	„ 1,10 „ „
Aluminium hutnicze	„ 3,80 „ „
Blacha miedziana	„ 2,75—3,40 za kg.
„ mosiężna	„ 2,50—3,50 „ „
„ cynkowa	„ 0,93—0,95 „ „
Nikiel w kostkach	„ 9,50 „ „

F-ma „POLTHAP“ Warszawa, Pańska 83 (dom własny), Tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziana blacha	zł 2,70 — 3,40
Mosiężna blacha	„ 2,40 — 3,50
Mosiężne pręty	„ 2,10 — 2,80
Nowosrebrna blacha	„ 4,00 — 5,00
Aluminjowa blacha	„ 5,80 — 11,—
Aluminjowe druty	„ 6,50
Cyna w blokach	„ 7,20
Ołów	„ 0,67
Aluminium hutnicze	„ 3,75
Antymon	„ 1,10

Ceny rur żeliwnych.

Biuro Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol“ w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stoiąc lane) zł 49,—
+ dopłata rozmiarowa

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł 13 do 25 drożej za 100 kg.

Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł 850,00 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. „ 870,00 za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 915,00 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 950,00 za 1 000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od 0,58 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm	0 zł 91 gr.
711×1 422×0,50 mm	0 „ 89 „
1 000×2 000×0,50 mm	0 „ 91 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Za gotówkę udzielamy 4% ustępstwa.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szmatowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyčajna	zł 8,80	Cegła kottłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopulakowa normalna	„ 14,30	Cegła kottłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopulakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,— i „ 10,50

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

17109. *Józef Berlinerblau. (Warszawa, Polska).* Napęd elektryczny pionowych wrzecion przedzalnicych.
17287. *The British Cotton Industry Research Association (Didsbury, Manchester, Wielka Brytania) i Platt Brothers and Company Limited (Hartford Works, Oldham, Wielka Brytania).* Sposób przedzenia i urządzenie do przeprowadzania tego sposobu.
17115. *Aktiebolaget Formator (Stockholm, Szwecja).* Urządzenie napędowe poszczególnych narządów maszyny do wyrobu cygar.
17241. *Zakłady Przemysłowo-Handlowe Wład. Paschalski (Warszawa, Polska).* Dwustopniowa maszyna do wyrobu papierów z usnikami.
17322. *Desmond Walter Molins (Bexley, Wielka Brytania).* Maszyna do wyrobu papierosów.
17073. *Aktiebolaget Formator Stockholm, Szwecja.* Przenośnik do transportowania tytoniu lub tym podobnych materiałów ze zbiornika zapasowego do miejsca przeznaczenia o chwytakach kleszczowych.
17076. *Walter Everetti Molins (Londyn, Wielka Brytania).* Urządzenie doprowadzające samoczynnie tytoń do podawacza tytoniu w maszynie do wyrobu papierosów.

UCZCIWEGO I ENERGETYCZNEGO WSPÓLNIKA

z małym kapitałem lub bez
poszukuje

Zakład Nożowniczo-Szlifierski i Ortopedyczny

Zakład obejmuje:

Dział ortopedyczny, który wyrabia protezy rąk, nóg, aparaty „Hessinga“, aparaty podporcze, gorsety skórzane, gorsety „Hessinga“, krawaty, prostotrzymacze, pasy brzuszne, pasy przepuklinowe, wkłady pod płaskie stopy, łożka gipsowe.

Dział nożowniczy wyrabia noże kuśnierskie i metalowe, noże do owoców, dorabia ostrza do noży i scyzoryków, ostrzy brzytwy, nożyczki, scyzoryki, noże introligatorskie, kuśnierskie, maszynki do włosów, ostrzy i naprawia maszynki do mięsa, osadza i ostrzy noże stołowe i deserowe

Niklowanie ostrych i tępych narzędzi lekarskich, części do aut, motocykli, rowerów, telefonów i t. p.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Przemysłu Metalowego“.